

## Wstęp

---

Na niniejszy tom edycji Archiwum Ringelbluma składają się następujące periodyki w kolejności alfabetycznej: „Awangard”, „Awangarda Młodzieży”, „Bafrajung”, „Jugnt-Ruf”, „Nasze Hasła”, „Nowe Tory” oraz „Undzer Weg”. Ponieważ cała edycja prasy konspiracyjnej ma układ partyjny, dokumenty w tomie zostały ułożone w podziale na pisma Poalej Syjon-Lewicy (dok. 1–5) i Poalej Syjon Prawicy (dok. 6–8). W ramach każdej z grup ułożono je chronologicznie w zależności od daty pierwszego z zachowanych pism. Z uwagi na wzmiankę w nr 6–7 „Awangardy Młodzieży” z października 1941 r., w której przywołano pierwszy numer „Jugnt Ruf” „sprzed roku”<sup>1</sup>, co wskazywałoby na październik lub raczej listopad 1940 r. – drugie z wymienionych pism otwiera niniejszy tom. Chronologicznie najwcześniejsza z zachowanych gazet to „Bafrajung”. Podział na prawicę i lewicę jest tu dość formalny, ponieważ, jak napisał Józef Kermisz we wstępie do hebrajskiego wydania prasy konspiracyjnej getta warszawskiego, „dotkliwa sytuacja, w jakiej znaleźli się Żydzi podczas okupacji, zmniejszyła w dużym stopniu napięcie między dwiema partiami, wynikające z różnic ideowo-politycznych. Z biegiem czasu nastąpiło między nimi zbliżenie”<sup>2</sup>.

Prasa ta ma wszelkie cechy wydawnictw propagandowo-politycznych. Ujęte w niej treści można podzielić na trzy zasadnicze segmenty: komunikaty wojenne, teksty omawiające sytuację bieżącą ludności żydowskiej oraz publicystykę ideologiczno-histeryczną. Żadna z tych kategorii nie odnosi się szczególnie do konkretnego wydawnictwa – przeplatają się one w treści poszczególnych numerów bez założonego porządku. Teksty co do zasady są anonimowe, podpisywane zbiorczo (organizacyjnie), niekiedy inicjałami lub pseudonimami.

Najbardziej widoczną cechą prezentowanej w tomie prasy jest jej wysoki stopień zideologizowania. Autorzy wszystkie dostępne dane faktograficzne, zarówno histo-

---

<sup>1</sup> *Dziesięć numerów*, „Awangarda Młodzieży” nr 6–7 (9–10) z 4 października 1941 r. (dok. 3 w tym tomie), s. 1: „Aż zjawił się wypróbowany, zahartowany w długoletnich bojach marksistowski obóz młodzieży żydowskiej i oświecił płomieniem marksizmu dzisiejsze ponure czasy, wydając rok temu pierwszy numer organu żydowskiej robotniczej młodzieży marksistowskiej »Jugnt-Ruf« (Zew Młodzieży)”. Dziwne się przy tym wydaje, że „Jugnt-Ruf” ze stycznia 1941 r. nosi numer 1. Być może początkowo nie przewidywano wydawania periodyku.

<sup>2</sup> Por. Wstęp do: *The Jewish Underground Press*, t. 1, s. 13–14; przekładu roboczego wstępu z j. hebr. na j. pol. dokonał Jacek Sawicki.

ryczne, jak i odnoszące się do rzeczywistości zastanej, interpretują najczęściej głównie pod kątem wyznawanej idei socjalistyczno-syjonistycznej. Stąd nieustannie akcentowana i spodziewana rola Związku Sowieckiego w walce z niemieckim faszyzmem czy też niebywale nadreprezentowana kwestia palestyńska, marginalna przecież wtedy w ujęciu bardziej obiektywnym. Takie podejście przenoszone jest też na komunikaty wojenne, częstokroć zatracające swój pierwotny charakter, stając się faktograficznym zwierciadłem, w którym przegląda się ideologia.

Prasa PS-Lewicy drukowana była w szkole im. Bera Borochowa na Nowolipkach 68, kierowanej przez Fejgę Herclich i Natana Smolara<sup>3</sup>, tutaj także miało swoją ostateczną bazę Archiwum Ringelbluma: w podziemiach szkoły zostały ukryte w 1942 i 1943 r. dwie części Archiwum. Wydawaniem prasy zajmowali się: Hersz Berliński<sup>4</sup>, sekretarz PS-Lewicy, oraz Izrael Lichtensztajn<sup>5</sup>. Według Hersza Wassera<sup>6</sup>, który także pisywał artykuły, Berliński i Lichtensztajn zamieszczali teksty w każdym numerze „Naszych Hasła”, „Jugnt-Ruf” i „Proletarischer Gedank”. Prace techniczne wykonywali głównie członkowie Jungboru. Kolportażem zajmowali się przede wszystkim Wanda Elster, Niunek i Tulka Zagan (dzieci Szachny?), Herszele Wroński i Wełwł Damski<sup>7</sup>.

## Krótką charakterystyka wydawnictw ugrupowań poalejsyjonistycznych

Jedyny tytuł, który zdaje się nawiązywać do publikacji przedwojennej, to „Nasze Hasła” (styczeń–sierpień 1941)<sup>8</sup>. Pozostałe powstały po zamknięciu getta. Prawdopodobnie pierwszą z podziemnych gazet poalej-syjonistycznych był „Jugnt-Ruf”, wychodzący być

<sup>3</sup> Fejga (Fela) Herclich-Blitowa (1905?–1943), była działaczką PS-Lewicy przed wojną. W getcie wraz z Natanem Smolarem kierowała kuchnią Centosu dla dzieci nr 145 oraz szkołą podstawową przy Nowolipkach 68. Zginęła w kanałach przy próbie wyjścia z getta w kwietniu 1943 r. (wg Ringelbluma) albo na Majdanku na początku listopada 1943 r. (wg Neustadta). Natan Smolar (1901–1943), nauczyciel, w getcie prowadził szkołę im. Borochowa przy ul. Nowolipki 68. Zob. *Dzieci*, s. 265; *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XXI.

<sup>4</sup> Hersz Berliński (1908–1944), przed wojną w strukturach młodzieżowych Bundu (Cukunft). Potem w PS-Lewicy. Zginął w powstaniu warszawskim. Zob. Henryk Wasser, *Hersz Berliński („Jeleń”)*. (Wspomnienie), „Nasze Słowo” z kwietnia 1948 r.

<sup>5</sup> Izrael Lichtensztajn (1904–1943), przed wojną działacz PS-Lewicy. W getcie warszawskim był współpracownikiem „Oneg Szabat”, brał udział w zakopaniu I części ARG. Żona Izraela, malarka Gela Seksztajn, zostawiła obszerną spuściznę w zbiorach ARG. Zob. *Życie i twórczość Geli Seksztajn*.

<sup>6</sup> Hersz Wasser (1912–1981), należał do najbliższych współpracowników Emanuela Ringelbluma w „Oneg Szabat”, był współtwórcą Archiwum Getta, autorem wielu dokumentów, organizował ukrycie zbiorów ARG. Zob. *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XX–XXI.

<sup>7</sup> Por. Wstęp do: *The Jewish Underground Press*, t. 1, s. 13–14; E. Koźmińska-Frejłak, *Żydowska prasa konspiracyjna. Rekonesans badawczy*, w: *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2012, s. 198. Bela Elster (ps. Wanda) była łączniczką ŻKN, po wojnie wyjechała do Izraela; młodsza siostra Poli Elster (zob. niżej). O części wymienionych osób brak bliższych informacji.

<sup>8</sup> W 1928 r. partia Poalej Syjon wydawała „Nasze Hasła. Czasopismo żydowskiej młodzieży socjalistycznej”.

może, jak wyżej wspomniano, od października lub listopada 1940 r. do kwietnia 1942 r. Wydaje się, że najdłużej funkcjonowały, razem wzięte: „Awangarda Młodzieży” (może od marca 1941 r., skoro w sierpniu wydano nr 5) do grudnia 1941 r., oraz „Awangard”, wychodząca od lutego do czerwca 1942 r. Mimo że pierwsze z wymienionych pism wychodziło po polsku, a drugie po żydowsku, wydaje się uzasadnione przypuszczenie, iż mamy tu do czynienia z kontynuacją z uwagi na podobieństwo tytułów oraz prawie identyczne podtytuły. Zapewne od początku 1941 r. równolegle wydawano „Proletariszer Gedank” (nr 3, pierwszy z zachowanych, jest z marca tegoż roku) do czerwca 1942 r.: co prawda ostatni z zachowanych numerów pochodzi z lutego 1942 r., ale mamy fragmentaryczne przedruki z dwóch późniejszych numerów.

W wypadku dwóch tytułów: „Bafrajung” (nr 1 w grudniu 1940 r.) i „Nowe Tory” (marzec 1942?) zachowało się tylko po jednym numerze. Co do pierwszego z nich przypuszczać można, że planowano kontynuację, ale nie wiemy, czy do niej doszło; drugie pismo mogło być efemerydą i wydaje się, że do tej kategorii można też zaliczyć „Nasze Hasła” i „Undzer Weg”, chociaż ukazały się po dwa numery tych pism.

„Na łamach tej skromnej gazetki starano się podawać wiadomości sowieckiego i angielskiego radia oraz prostować i dyskredytować fałsz i obłudę hitlerowskiej prasy”<sup>9</sup>. To samo można by napisać o niemal wszystkich gazetach konspiracyjnych, zamieszczających wiadomości ze świata. W „Awangardzie Młodzieży” była powtarzalna rubryka „Komunikaty radiowe”, a w „Awangard” – „Ostatnie wiadomości radiowe”; znajdujemy też „Wieści ze świata” (w „Naszycy Hasłach”), „Wieści radiowe” (w „Jugnt-Ruf”).

Przygotowywano przeglądy bieżącej prasy oficjalnej niemieckiej, czasem też z innych krajów, a także konspiracyjnej polskiej i żydowskiej. Niekiedy dokonywano przedruków – dla upowszechnienia wiadomości albo w celach polemicznych. Najwięcej miejsca zajmowały teksty ideologiczne, relacje z Palestyny, a także wizje przyszłości Żydów w czasach powojennych.

O tym, co się działo w okupowanej Polsce, redaktorzy pism mogli wiedzieć dzięki własnym kontaktom albo dzięki informacjom gromadzonym w „Oneg Szabat”, poprzez „Biuletyny”<sup>10</sup>. Wiadomości te pojawiają się prawie we wszystkich pismach (tutaj z wyjątkiem „Awangard”), jednak są prezentowane w różny sposób. Zwracają uwagę dwa artykuły historyczne na temat dawnych gett w „Jugnt-Ruf” nr 1 i w „Bafrajung”. W „Awangardzie Młodzieży” opublikowano nietypowy materiał: wspomnienia z września 1939 r. Najwięcej szczegółów przynoszą artykuły na temat getta warszawskiego, zamieszczone we wszystkich prezentowanych tu gazetach (z wyjątkiem „Awangard”), o cenach, o szmuglu, o wzrastającej śmiertelności, także o egzekucjach z listopada 1941 r. Są też doniesienia na temat tego, co się działo z Żydami w Kraju Warty, włącznie z informacjami o ośrodku zagłady w Chełmnie nad Nerem<sup>11</sup>; powtarzają się relacje o wymordowaniu Żydów w Zarebach Kościelnych, o losach Żydów w Białymstoku i w Galicji. Tylko w „Jugnt-Ruf” nr 2 znajdujemy obszerny blok informacji z getta łódzkiego i tylko w „Proletariszer Gedank” na temat obozu w Pomiechówku, który funk-

<sup>9</sup> *Dziesięć numerów, op. cit.*, s. 1.

<sup>10</sup> Zob. *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, dok. 47–64.

<sup>11</sup> O ośrodku zagłady w Chełmnie zob. *Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, cz. II.

cjonował niemal jak ośrodek zagłady. Poza tym w „Undzer Weg” znalazł się obszerny materiał na temat getta na Lubelszczyźnie.

Oprócz źródeł konspiracyjnych pilnie czytano i interpretowano oficjalną prasę okupanta w języku niemieckim, polskim i rosyjskim, np. „Deutsche Allgemeine Zeitung”<sup>12</sup>, „Krakauer Zeitung”<sup>13</sup>, „Warschauer Zeitung”<sup>14</sup>, „Frankfurter Zeitung”<sup>15</sup>, „Das Reich”<sup>16</sup>, „Nowy Kurier Warszawski”<sup>17</sup>, „Nowoje Słowo”<sup>18</sup>, rzadziej inne periodyki.

### **„Jugd-Ruf” (żyd. Zew Młodzieży, gazeta w języku żydowskim)**

Z tego tytułu zachowało się pięć numerów: 1 – 10 stron, 2 – 15 stron, 4 – 16 stron, 5 – 15 stron, 6 – 20 stron. Każdy ma inaczej opracowany tytuł: nr 1 – tylko pismem maszynowym, nr 2 – rysowany, perspektywiczny, techniką nakłuwania, nr 4 – rysowany, ale inaczej niż nr 2; nr 5 i 6 mają tytuły jednakowe, także rysowane, ale inne niż nr 4. Nr 1 jest przepisany na maszynie, pozostałe – odbite na powielaczu. Nr 1 nie ma uszkodzeń, nr 2 i 4 mają ubytki, dziury, wyżarcia, uszkodzenia narożników, ślady zawilgocenia i pleśni. Nr 5 i 6 mają niewielkie uszkodzenia i rdzawe ślady po zszywkach. Znajdujemy tu przedruki (w przekładach na j. żyd.) z „Awangardy Młodzieży” oraz informacje z „Trybuny Wolności”<sup>19</sup>, a także polemikę z „Cajt-Fragn”<sup>20</sup>. Wiadomości dotyczące Zagłady to w nr. 2 *Z getta łódzkiego* oraz *Smutne pozdrowienia*; w nr. 4 *Bez złudzeń* i *Nie tylko dla Komisji*; w nr. 5 *Pod okupacją hitlerowską* i *W getcie warszawskim*; w nr. 6 *A jeśli przyjdzie paść pośrodku drogi...*, *Pod hitlerowską okupacją* i *Z getta warszawskiego*.

### **„Nasze Hasła” (gazeta w języku polskim)**

Z „Naszych Hasła” zachowały się dwa numery: 1 – 9 stron i 3 – 10 stron. Obydwa są przepisane na maszynie, nr 1 – z interlinią 0,5, nr 3 – bez interlinii; także ich tytuły

<sup>12</sup> „Deutsche Allgemeine Zeitung” (DAZ) – dziennik niemiecki ukazujący się w latach 1861–1945 w Berlinie, początkowo pod tytułem „Norddeutsche Allgemeine Zeitung”, od 1918 jako DAZ.

<sup>13</sup> „Krakauer Zeitung” – gazeta ukazująca się w Krakowie w latach 1939–1945, przeznaczona dla Niemców.

<sup>14</sup> „Warschauer Zeitung” – niemiecka gazeta wydawana w Warszawie przez władze okupacyjne.

<sup>15</sup> „Frankfurter Zeitung” – dziennik niemiecki, wychodzący we Francfurcie nad Menem w latach 1856–1943.

<sup>16</sup> „Das Reich” – organ prasowy NSDAP, tygodnik wydawany w latach 1940–1945. Inicjatorem jego wydawania i stałym publicystą był Joseph Goebbels.

<sup>17</sup> „Nowy Kurier Warszawski” – gazeta „gadzinowa” wydawana przez Niemców w Warszawie. Ukazywała się od października 1939 r. do stycznia 1945 r. Redaktorem naczelnym był Franciszek Sowiński. Gazeta była zwana przez warszawską ulicę „Kurwarem”.

<sup>18</sup> „Nowoje Słowo” – wydawany w Berlinie rosyjskojęzyczny organ propagandy niemieckiej.

<sup>19</sup> „Trybuna Wolności” – pismo konspiracyjne KC PPR, ukazujące się w okresie od lutego 1942 do lipca 1944 r.

<sup>20</sup> Konspiracyjny miesięcznik Bundu, zob. *Bund i Cukunft*.

wypisane są czcionką maszynową. Uszkodzenia są minimalne. Według Kermisza pismo redagowała Pola Elster<sup>21</sup>. W nr. 3 znajdujemy artykuł *W ponurym cieniu getta Warszawy*.

### **„Awangarda Młodzieży. Pismo Żydowskiej Młodzieży Marksistowskiej” (gazeta w języku polskim)**

Z „Awangardy Młodzieży” zachowały się cztery numery: 2(5) – 7 stron, 6–7 (9–10) – 20 stron, 11 – 16 stron, 12 – 12 stron. Pierwsze dwa mają tytuły wpisane tylko czcionką maszynową; pozostałe dwa są opracowane graficznie przy użyciu czcionek maszynowych, przy czym ostatni – techniką dziurkowania. Pierwsze dwa są na papierze takim jak „Awangard” nr 2, przepisane na maszynie, pozostałe – powielane. Nr 2 i 6–7 mają uszkodzone narożniki, ale tekst całkiem czytelny, tylko jedna ze stron jest częściowo oddarta; nr 11 ma mocno uszkodzone narożniki; nr 12 – rdzawe ślady po zszywkach. Większość kart ma fioletowe przebarwienia.

Prawdopodobnie w założeniu miał to być miesięcznik. Znajdujemy tu artykuły: w nr. 6–7 *Nowa martyrologia mas żydowskich*, w nr. 11 *Rok getta w Warszawie*, w nr. 12 *Z życia getta warszawskiego*.

### **„Awangard. Organ fun der jidiszer marksistischer jugnt” (żyd. „Awangarda Młodzieży. Pismo Żydowskiej Młodzieży Marksistowskiej”, gazeta w języku żydowskim)**

Z „Awangardy” zachowały się dwa numery: 1 – 10 stron i 2 – 6 stron. Obydwa mają tytuły narysowane odręcznie; ten drugi – mniej starannie. W nr. 1 brzegi kart są nadzarte, narożniki poszarpane, powstały liczne mniejsze i większe dziury oraz pęknięcia. Nr 1 został odbity na powielaczu na bardzo złym papierze, tekst jest nierówno nasycony farbą, część odbita bardzo słabo. Nr 2 przepisano na maszynie, na dużo cieńszym papierze; cały tekst jest czytelny.

### **„Proletariszer Gedank” (żyd. „Myśl Proletariacka”, gazeta w języku żydowskim)**

Z tego pisma zachowały się cztery numery: [1] – 16 stron, 3 – 13 stron, 4 – 14 stron, 5 – 16 stron. Pierwsze dwa są raczej napisane na maszynie, pozostałe – odbite na powielaczu. Pierwsze dwa mają tytuły wypisane na maszynie, pozostałe – tytuły opracowane graficznie. Nr [1] ma ślady zawilgoceń, rdzawe ślady zszywek oraz dziurki wskazujące na przechowywanie w segregatorze; nr 3 nie ma uszkodzeń, ale prawy margines

---

<sup>21</sup> Pola Elster (1909–1944), była przed wojną nauczycielką oraz jedną z czołowych działaczek PS-Lewicy. Zginęła w powstaniu warszawskim.

został przycięty. Nr 4 jest częściowo podziurawiony, ma ubytki, i także ślady zszywek; nr 5 jest nieco mniej zniszczony. Według Kermisza redaktorem naczelnym był Szachne Zagan<sup>22</sup>. Zagłady dotyczą artykuły: w nr. [1] *O nędzy i bólu*, w nr. 2 *W ponurym cieniu okupacji (notatki z kroniki)*, w nr. 3 *Świadectwa faszystowskiego bestialstwa*, w nr. 4 *Dokumenty hitlerowskiego bestialstwa oraz Za murami i kolczastymi drutami*.

Zachowały się również dwa dokumenty opisane jako przedruki z „Proletariszer Gedank”, mające charakter odezwy. Pierwsza z nich miała być przedrukiem nr 5 z lutego 1942 r. Numer ten zachował się w prawdopodobnie w całości, a powyższej odezwy nie zawiera, czyli mogła być ona załącznikiem do tego numeru, znajdować się na końcu pisma lub też podana informacja jest błędna. Wszystkie warianty są możliwe i nie ma podstaw, aby któryś z nich odrzucić. Niestety dokument zachował się w złym stanie, został poważnie uszkodzony i tekst jest niekompletny. Druga odezwa, mająca być przedrukiem z nr. 3 z czerwca 1942 r., jest w dobrym stanie. Biorąc pod uwagę, że nie mamy w ARG powyższego numeru „Proletariszer Gedank”, nie możemy potwierdzić ani zanegować proveniencji także i tej odezwy.

## „Bafrajung” (żyd. „Wyzwolenie”, gazeta w języku żydowskim)

Z „Bafrajung” zachował się tylko jeden numer, liczący w sumie 29 kart łącznie ze stroną tytułową. Karty mają uszkodzenia krawędzi, ślady zawilgocenia i pleśni, mimo to tekst jest całkowicie czytelny. Pismo było przechowywane w segregatorze. Niektóre zamieszczone tu artykuły są podpisane znaczącymi pseudonimami: Chofszi – wolny, niezależny (hebr.); Liberzon – syn wolnych [ludzi] (wolne tłumaczenie z j. żyd.); Ben-Chorin – człowiek wolny (hebr.). Według Kermisza redaktorami „Bafrajung” i „Undzer Weg” byli przywódcy PS-Prawicy: Jochanan Morgensztern<sup>23</sup>, Lejzer Lewin<sup>24</sup>, Lejb Kac<sup>25</sup>, Józef Sak<sup>26</sup> i Szalom (Stefan) Grajek<sup>27</sup>. Oprócz nich sporo pisali Fiszel Fliderblum<sup>28</sup>,

<sup>22</sup> Szachno Zagan (1892–1942), do 1939 r. działacz robotniczy, członek redakcji „Arbeter Cajtung”, czołowy działacz CISZO.

<sup>23</sup> Jochanan Morgensztern, aktywny działacz ŻSS, po pierwszym zbrojnym oporze w getcie w styczniu 1943 r. został wybrany na prezesa ŻKN, później jeden z przywódców ŻOB.

<sup>24</sup> Brak bliższych informacji o tej osobie.

<sup>25</sup> Lejb Kac, pracownik wydziału finansowego, reprezentował PS-Prawicę w Szul-Kult [Szkoła-Kultura], organizacji prowadzącej szkoły z językiem żydowskim wykładowym, ale w których także nauczano hebrajskiego.

<sup>26</sup> Józef (Josef) Sak (1899–1965), nauczyciel, działacz PS-Prawicy, w getcie warszawskim wykladał w konspiracyjnym gimnazjum Droru, stał także na czele organizacji Szul-Kult [Szkoła-Kultura], członek Bloku Antyfaszystowskiego, po opuszczeniu getta ukrywał się po aryjskiej stronie i współpracował z ŻKN.

<sup>27</sup> Szalom (Stefan) Grajek (1916–2008), współzałożyciel i członek kierownictwa konspiracyjnego ruchu Poalej Syjon; współzałożyciel ŻOB i ŻKN; uczestnik powstania w getcie i powstania warszawskiego.

<sup>28</sup> Fiszel Fliderblum (1900–1941), członek PS-Prawicy, w rodzinnym Płocku był od 1927 r. członkiem Rady Miejskiej, w getcie warszawskim działał w Ziomkostwie Płockim. Zob. *Wrzesień 1939 i listy*, s. 303 i n.

Perec Opoczyński i Eliasz Gutkowski<sup>29</sup>. Znajdujemy tu artykuły „15 miesięcy cierpienia i bólu” oraz „Na ulicach” – ten ostatni w postaci satyrycznego reportażu.

### **„Undzer Weg” (żyd. „Nasza Droga”, gazeta w języku żydowskim)**

Z „Undzer Weg” zachowały się dwa numery: jeden z nich ma 23 strony, drugi – tylko 4. Pierwszy z nich został odbity na powielaczu, ma bardzo duże ubytki, ślady zawilgoceń; tekst jest częściowo źle odbity, przesunięty; drugi numer przepisano na maszynie i także ma bardzo duże ubytki. Pierwszy numer ma stronę tytułową, z tytułem opracowanym graficznie, i ze spisem treści; na pierwszej stronie drugiego numeru tytuł jest wypisany czcionką maszynową, tylko z pewnym „pomysłem” graficznym. Relatywnie dużo materiału dotyczyło Zagłady: w nr [1] *Męczennicy, Rok getta, Robotnik żydowski w getcie, Rady „Żydów” na prowincji, Dzieci na bruku*, w nr. [2] *Pod znakiem wyniszczenia*.

### **„Nowe Tory” (gazeta w języku polskim)**

Z „Nowych Torów” mamy jeden numer, o objętości 11 stron. Na kartach ślady zawilgoceń, niewielkie uszkodzenia. Jest to odbitka powielaczowa, w tym s. [2] została źle odbita. Według Kermisza redaktorem był Marek Majerowicz<sup>30</sup>, pomagali mu Szamaj Laufer<sup>31</sup>, Stefan Grajek, Szajndl Hechtkopf<sup>32</sup>. Zagłady dotyczyły dwa artykuły: *Z nurtem dnia* i *Z chwili bieżącej*.

### **Ber Borocho – człowiek i idea<sup>33</sup>**

Twórca ruchu Robotników Syjonu urodził się w 1881 r. w Złotonoszy na Ukrainie. Dla jego formacji intelektualnej ważnych było kilka faktów. Po pierwsze więc miejsce i moment narodzin. Imperium rosyjskie przełomu wieków było areną rozruchów antyżydowskich, często inspirowanych bądź sterowanych przez władze. Oczywiście fala pogromów po śmierci cara Aleksandra II nie mogła mieć bezpośredniego wpływu na

---

<sup>29</sup> Perec Opoczyński (1895–1943), poeta, pisarz, członek „Oneg Szabat”, kronikarz getta. Jego reportaże ukazały się drukiem w tłumaczeniu i opracowaniu Moniki Polit. Będą także wydane w niniejszej edycji. Eliasz Gutkowski (1900–1943), historyk, bliski współpracownik „Oneg Szabat”.

<sup>30</sup> Zob. A.A. Berman, *Wos der gojrl hot mir baszert. Mit jidn in Warsze*, [Co mi przeznaczył los. Z Żydami w Warszawie] 1939–1942, Beit lochamei ha-getaot we-hucat ha-kibuc ha-meuchad [1981], s. 198: magister Marek (Meir) Majerowicz, jeden z czołowych działaczy, redaktor pism w języku polskim, bohaterstwo walczył w powstaniu w getcie; zmarł po powstaniu poza gettem.

<sup>31</sup> Szamaj Laufer (1916–1942), działacz PS-Lewicy, zginął w getcie warszawskim podczas akcji likwidacyjnej w sierpniu 1942 r.

<sup>32</sup> Szajndl Hechtkopf, sekretarka warszawskiego oddziału Komitetu PS-Prawicy.

<sup>33</sup> Większość informacji o Berze Borochowie zaczerpnięto z: *Ber Borochows lebn* [Życie Bera Borochowa], Warsze 1926, s. 6–8; opatrzone dodatkowymi przypisaniami dane wzięte z innych źródeł.

światopogląd Borochowa, jej „dziedzictwo” jednak z pewnością kształtowało atmosferę, w jakiej dorastał.

Borochow nie odebrał żadnego formalnego wykształcenia, które dałoby podstawę jego karierze ideologa i lidera jednego z najprężniejszych kierunków politycznych wśród Żydów Europy Środkowo-Wschodniej. Uczył się wprawdzie w gimnazjum w Poławie (od 1892 r.), ale jego edukacja miała w dużej mierze charakter samokształceniowy. Podjął intensywne starania, aby zdobyć wiedzę z zakresu historii oraz biologii. Co ciekawe, mimo braku kwalifikacji formalnych udzielał z powodzeniem korepetycji

Już w wieku młodzieńczym wykazywał zainteresowanie sprawami społecznymi. Nic więc dziwnego, że trafił do struktur rosyjskiej socjaldemokracji, lecz na krótko (1900–1901). Widząc, że zaniedbuje ona sprawy dotyczące Żydów, założył wraz z Szymonem Dobinem Syjonistyczno-Socjalistyczny Związek Robotniczy. W swych założeniach deklarowali sprzeciw wobec terytorialistycznych koncepcji<sup>34</sup> zaradzenia problemom społeczności żydowskiej. Trudno byłoby jednak nazwać tę próbę polityczną bardzo poważną. W 1904 r. Borochow wstąpił do Światowej Organizacji Syjonistycznej<sup>35</sup>, jej ugodowy program jednak go zniechęcił. Momentem przełomowym dla jego kariery była dopiero rewolucja 1905 r., która określiła i skryształizowała jego światopogląd. W roku następnym, a był to okres ponownych wystąpień antyżydowskich, założył Żydowską Socjalistyczną Partię Robotniczą Poalej Syjon. Od początku partia sytuowała się w opozycji do światowego ruchu syjonistycznego.

Okres po 1907 r. Borochow spędził na emigracji jako lider coraz prężniej działającego ruchu. W 1914 r. wyjechał z Wiednia do Stanów Zjednoczonych. Przed wybuchem I wojny światowej zdążył przeprowadzić na własną rękę badania na temat historii żydowskiego ruchu robotniczego. Przybył do Rosji po wybuchu rewolucji lutowej, następnie powrócił na Ukrainę, gdzie w Kijowie zmarł na zapalenie płuc w 1917 r.

Najważniejszą sprawą była dla Borochowa kolonizacja Palestyny. Uważał, że syjonizm powinien oznaczać dążenie do skoncentrowania mas żydowskich w Erec Israel oraz utworzenia tam siedziby narodowej dla Żydów<sup>36</sup>. Postulował stworzenie samoorganizującego się społeczeństwa. Sądził, że kolonizacja żydowska przyniesie rozwój Palestyny, a korzyści z niej odniosą także Arabowie. Widział potrzebę rozwoju infrastruktury (kolej) oraz wzmoczenia eksploatacji złóż naturalnych (budowa kopalń). Według Borochowa dynamiczny rozwój gospodarczy powinien w przyszłości uniezależnić kraj od zewnętrznej wymiany handlowej. Dostrzegał rolę pionierów osadnictwa żydowskiego, których praca położyła fundamenty pod dalszą budowę społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. W jego wizji była to społeczność zdemokratyzowana, zorganizowana na zasadach autonomii narodowo-kulturalnej<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Chodzi o poszukiwanie alternatywnych wobec Palestyny miejsc dla osadnictwa Żydów, które umożliwiłyby osiągnięcie autonomii kulturalnej, religijnej i politycznej. Brano pod uwagę najpierw Ugandę, ale także Gujanę Holenderską, Cyrenajkę, Irak, Angolę, Kanadę, Honduras, Australię, Meksyk i Syberię. Zob. *Słownik judaistyczny*, t. 2, s. 675.

<sup>35</sup> ŚOS została powołana na I Światowym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei w 1897 r.

<sup>36</sup> B. Borochow, *Geklibene szriftn* [Pisma zebrane], Warszawa 1935, s. 265–267.

<sup>37</sup> *Ber Borochow's lebn*, s. 187–189. Szerzej na temat samej koncepcji autonomii narodowo-kulturalnej zob. J. Żyndul, *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa 2000.



Drugą zasadą idei poalejsyjonistycznej było powiązanie syjonizmu i socjalizmu. Pod względem socjohistorycznym Borochow klasycznie rozumiał naród jako wspólnotę zamieszkującą dane terytorium, mówiącą tym samym językiem, mającą wspólną tradycję oraz więzy polityczne i społeczne. Za formę pierwotną, w sensie formacji społecznej, uważał lud. Wskazywał, że nacjonalizm może realizować się tylko tam, gdzie znacjonalizowane są środki produkcji. W wypadku Żydów uniemożliwiała to egzystencja diasporowa w roli mniejszości etnicznej. Ten rys kondycji żydowskiej uznawał Borochow za największy problem swego narodu. Dostrzegał przy tym, że uczestnictwo Żydów jako sojuszników innych narodów w konfliktach w diasporze komplikuje sytuację społeczną Żydów, a także uniemożliwia im przystosowanie się do otaczających warunków, co byłoby naturalne. Borochow jako marksista uznawał dwoisty podział ludzkości na klasy oraz narody. Postulat uspołecznienia środków produkcji (przez naród, nie klasę) sytuował go paradoksalnie na dalekiej lewicy gospodarczej, nawet jeśli twierdził, że „zdrowy nacjonalizm jest instynktem samozachowawczym socjalistycznej klasy robotniczej”. Niniejszy hasłowy opis myśli politycznej Bera Borochowa zamyka jego najbardziej paradoksalna sentencja: „Narodowy socjalizm jest jedyną odpowiedzią na chorą ludzkość czasów kapitalizmu oraz lekarstwem na jego konflikty społeczne oraz sprzeczności narodowe”<sup>38</sup>.

Początki borochowizmu na ziemiach polskich datują się od narodzin ruchu. Struktury kształtowały się w postaci kół od 1905 r., przy czym od razu jednym z głównych ośrodków jego działalności była Warszawa<sup>39</sup>. Już w roku następnym, na nielegalnym zjeździe w Ciechocinku, polscy aktywiści Poalej Syjon zadeklarowali niezależność wobec rosyjskich struktur ruchu. Niemniej przyjęli podjętą w 1909 r. przez ogólne kierownictwo organizacji w Wiedniu uchwałę o nieuczestniczeniu w kongresach syjonistycznych.

Trudno mówić o konkretnych wpływach zwolenników Borochowa w tym okresie. Dysponujemy jednak dość konkretnymi i ciekawymi danymi na temat ich aktywności w czasie I wojny światowej. Działali głównie w Warszawie oraz Łodzi, pomagając ludności cywilnej poszkodowanej w trakcie działań wojennych. Prowadzili herbaciarnie i kuchnie robotnicze, które oferowały trzy posiłki dziennie. Rocznie wydawano ok. 640 tys. porcji chleba i herbaty. Kuchnie łódzkie przygotowywały ponad 360 tys. obiadów (średnio 1000 dziennie)<sup>40</sup>. W 1917 r. funkcjonowały w Warszawie dwie szkoły im. Bera Borochowa. Był to, jak zobaczymy, zwiastun bardzo ożywionej działalności poalejsyjonistów w obszarze edukacji.

U progu okresu międzywojennego działacze zintensyfikowali wysiłki na rzecz rozwoju struktur partyjnych. Starali się być tam, gdzie tworzyły się gremia reprezentujące społeczność żydowską (jak Josef Margulies w Żydowskiej Radzie Narodowej Galicji Wschodniej). Dwóch przedstawicieli Poalej Syjon wzięło udział w zjeździe rad powiatowych Galicji Wschodniej w Stanisławowie (18–19 grudnia 1918 r.)<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Zob. B. Borochow, *Interesy klasowe a kwestia narodowa*, Warszawa 1918.

<sup>39</sup> W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1996, s. 13.

<sup>40</sup> B. Garncarska-Kadary, *Di linke Poalej-Cijon in Pojln biz der cwajte welt-milchome* [Poalej Syjon-Lewica do czasu II wojny światowej], Tel Awiw 1975, s. 32.

<sup>41</sup> W. Jaworski, *op. cit.*, s. 17.

Pierwszą weryfikacją realnych wpływów ruchu w społeczeństwie żydowskim były wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. W tym czasie wewnątrz ruchu doszło do konfliktu, nie był on jednak spowodowany słabym wynikiem wyborczym. Jego zarzewiem okazał się stosunek do Rosji Sowieckiej i proponowanego przez nią modelu działalności partii robotniczych. Na tym tle w 1920 r. (w Wiedniu) nastąpił rozłam, przy czym większość działaczy stanęła po stronie PS-Lewicy<sup>42</sup>. Odbiło się to negatywnie na i tak mizernych aktywach politycznych ruchu. W wyborach parlamentarnych poparcie dla PS-Lewicy (lista nr 5) osiągnęło 31 852 głosy (z czego 25 094 w województwach centralnych)<sup>43</sup>. Poparcia wyborczego udzielali tu zasadniczo tylko członkowie oraz sympatycy ruchu. Ten stan rzeczy trwał przez cały okres międzywojenny, a obrazu tego nie może zmienić fakt, że np. przywódca PS-Lewicy Jakub Witkin<sup>44</sup> zasiadał przez lata w radzie miejskiej Warszawy.

Poalej Syjon-Prawica (najwybitniejszym chyba działaczem tego nurtu w Polsce był Majer Peker<sup>45</sup>) natomiast miała pewną niszę na żydowskiej scenie politycznej. Uzyskiwała z biegiem lat coraz lepsze wyniki w wyborach na kolejne kongresy syjonistyczne. W elekcji na kongres w Karlowych Warach (lipiec 1923 r.) uzyskała ogółem 6,1% głosów (w Warszawie aż 28,2%), ale prawdziwa eksplozja poparcia nastąpiła, gdy działacze PS-Prawicy stopniowo zdominowali Blok Pracującej Palestyny<sup>46</sup>, co zaowocowało w 1937 r. poparciem 53,6% (58 832 głosy) uzyskanym w wyborach delegatów na kongres syjonistyczny w Zurychu. Prawdopodobnie trend ten leżał u podstaw stopniowego ponownego jednoczenia się ruchu, czego wyrazem był akt z kwietnia 1935 r., kiedy to część lewicy (ta mniejsza) połączyła się z prawicą<sup>47</sup>. Proces ten postępował tuż przed wojną.

Można by z powyższego wyciągnąć całkowicie fałszywy wniosek, że PS-Lewica była słabo obecna w życiu społeczności żydowskiej. Jednak ta rzekomo marginalna formacja wydawała różne gazety, publikacje okolicznościowe (ulotki, jednodniówki), książki. Najdłużej ukazywał się „Arbeter Cajtung”<sup>48</sup>. *Spiritus movens* i współredaktorem tego pisma był Witkin (pisał pod pseudonimem Zerubawel)<sup>49</sup>. Jeśli chodzi o prasę poalejsyjonistyczną, warto wspomnieć, że kolejne próby jej wydawania podejmowano

<sup>42</sup> W. Jaworski, *op. cit.*, s. 30.

<sup>43</sup> S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 259.

<sup>44</sup> Jakub Witkin, ps. Zerubawel (1886–1967), dziennikarz, lider lewicy Poalej Syjon, radny warszawskiej gminy żydowskiej (1924–1936), radny Warszawy, współpracownik wielu instytucji społecznych oraz redakcji. Po 1948 r. członek władz syjonistycznych, autor wielu publikacji książkowych oraz prasowych.

<sup>45</sup> Majer Peker (1887–?), lekarz internista, członek władz Poalej Syjon-Prawicy, działacz Centosu i instytucji proemigracyjnych.

<sup>46</sup> Blok Pracującej Palestyny – blok wyborczy organizacji syjonistycznych skupiający przede wszystkim Poalej Syjon-Prawicę, a także w różnym czasie inne organizacje, np. Hitachdut, Haszomer Hacair, Hechaluc. Od 1931 r. był dominującą siłą w ruchu syjonistycznym w Polsce. Zob. W. Jaworski, *op. cit.*, s. 94 i n.

<sup>47</sup> W. Jaworski, *op. cit.*, s. 72, 108, 118.

<sup>48</sup> „Arbeter Cajtung” [Żyd. Gazeta Robotnicza], centralny organ PS-Lewicy, ukazywał się w latach 1926–1939.

<sup>49</sup> Redaktorzy naczelni „Arbeter Cajtung”: Majer Barbanel, A. Werba, Jankiel Goldcwaig, Mosze Cukier, L. Zalcman, Sz. Sztengel, N. Rajzman, I. Stolarski.

od początku międzywojnia. Zwykle jednak kończyły się one konfiskatą ze strony władz oraz procesami wytaczanymi redaktorom z powodu nieprawomyślnych treści w publikacjach<sup>50</sup>, innym razem na przeszkodzie stawały finanse<sup>51</sup>, przy czym zapewne drugi powód był częstszy.

Oprócz działalności wydawniczej PS-Lewica prowadziła szczególnie aktywną działalność na dwóch innych polach: edukacji oraz związków zawodowych. W zestawieniu za rok 1928 opublikowanym na łamach „Arbeter Cajtung” czytamy, że organizacja miała: 159 kół, 145 lokali, 7517 członków, 46 szkół wieczorowych (121 klas), 130 kół samokształceniowych, 89 kół dramatycznych, 57 klubów sportowych<sup>52</sup>.

Dopełnijmy nieco ten obraz. W 1919 r. Poalej Syjon (przed rozłamek) prowadził w sumie w kraju dziesięć szkół ludowych i ogródków dziecięcych (Bund miał ich sześć). Rok później w samej Warszawie było ich cztery, ogółem zaś czternaście<sup>53</sup>. W ramach Centralnej Żydowskiej Organizacji Szkolnej (CISzO) ich działalnością było objętych 21 125 uczniów. W okresie osłabienia PS-Lewicy w połowie lat trzydziestych wciąż solidne 15 486 uczniów. Prowadzono też rozbudowane kursy wieczorowe dla robotników oraz Uniwersytet Ludowy.

Klasowy charakter PS-Lewicy wyrażał się w tym, iż stosunkowo wielu jej członków należało do związków zawodowych. Również na tym polu konkurował on z Bundem. Kiedy np. bundowskie Centralne Biuro Żydowskich Związków Branżowych zrzeszało ok. 50 tys. członków, centrala PS-Lewicy skupiała imponujące 35 tys. Szczególny rozkwit poalejsyjonistycznego ruchu związkowego nastąpił w latach 1928–1929. Tylko w zakładach papierniczych przybyło 600 nowych członków.

Był to jednak początek końca wpływów PS-Lewicy wśród robotników. W ciągu następnych kilku lat wskutek zarówno błędnego rozeznania nastrojów w elektoracie, jak i trwającego kryzysu gospodarczego liczba aktywnych członków związków spadła do ledwie 8700 osób zrzeszonych w 104 oddziałach (w 1934 r.). Na podstawie dostępnych danych trzeba stwierdzić, że aktywność organizacyjna ruchu Poalej Syjon w Polsce do 1939 r. była różnicowana, ale relatywnie (w odniesieniu do bazy członkowskiej oraz materialnej) wysoka. O marginalizacji ruchu na arenie ogólnokrajowej przesądził rozłam, który podzielił organizację, a także konkurencja ze strony Bundu<sup>54</sup>.

## W getcie warszawskim

Właściwie jedynym źródłem informacji (aczkolwiek trudno o lepsze) pozostają wspomnienia Adolfa Bermana<sup>55</sup>, lidera Poalej Syjon-Lewicy w dzielnicy zamkniętej. Według

<sup>50</sup> *Jidiszer Arbeter Pinkes* [Księga robotnika żydowskiego], red. Zerubawel, Warsze 1927, s. 567–568.

<sup>51</sup> „Żydowski Głos Robotniczy”, styczeń 1933, nr 1.

<sup>52</sup> „Arbeter Cajtung”, 18 X 1929. Czołówka działaczy brała udział w cyklicznych wykładach oraz zajęciach. Wśród prelegentów był Emanuel Ringelblum.

<sup>53</sup> B. Garncarska-Kadary, *op. cit.*, s. 278.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 190–197, 205, 215, 285, 298.

<sup>55</sup> Adolf Abraham Berman (1906–1978), działacz młodzieżowy, wydawca „Arbeter Cajtung”, psycholog, nauczyciel, w czasie wojny członek Żydowskiego Komitetu Narodowego z ramie-

niego pierwszym ważnym aktem w działalności politycznej ruchu w tym okresie była konferencja ideologiczno-polityczna, którą zorganizowano w Warszawie w kwietniu 1940 r. Jej pierwszym efektem były obchody święta pracy 1 maja 1940 r. Obchody dosłowne, gdyż przejawiały się w potajemnych zebraniach oraz „obchodach”, czyli ideologicznie motywowanym spacerze po ulicach. Berman przyznawał, że jego główna działalność, tj. kierowanie Centosem, nie pozwalała mu na dużą aktywność partyjną<sup>56</sup>.

Według Bermana główny ciężar pracy politycznej spadał na barki jego, a także Emanuela Ringelbluma<sup>57</sup> oraz Szachno Zagana. Łączyły go z nimi więzy przyjaźni, datujące się od 1925 r., kiedy debiutował w dorosłych strukturach ruchu. Jego bezpośrednim wprowadzającym był Ringelblum.

Do najważniejszych rodzajów aktywności Poalej Syjon-Lewicy w getcie należała działalność wydawnicza. Drukowano odezwy oraz gazety. Organem ruchu była pierwotnie „Proletarischer Gedank”. Funkcję jej redaktora naczelnego pełnił Zagan. Berman brał udział w tych pracach. Oprócz tego organizowano zebrania na 1 maja, rocznice związane z Berem Borochohem czy rocznicę rewolucji październikowej<sup>58</sup>.

Wymienieni wyżej trzej liderzy byli aktywni przy organizowaniu Żydowskiej Samopomocy Społecznej. Zagan ponadto często uczestniczył w delegacjach do Judenratu oraz rady przy Joincie. Współorganizował Blok Antyfaszystowski oraz współredagował jego prasę. Organizował także kuchnie ludowe (prowadzono ich pięć). Centralna znajdowała się przy ul. Elektoralnej 14<sup>59</sup>. Kuchniami kierowali Pola Elster, Genia Ber<sup>60</sup>, Szloma Laufer, Mordechaj Szwarzbard<sup>61</sup>. W lokalu przy ul. Nowolipki 68 działała z kolei kuchnia dla dzieci i tam drukowano prasę, o czym wspomniano wcześniej.

Jedną z bardziej osobliwych informacji o obszarach aktywności działaczy Poalej Syjon-Lewicy jest ta o istniejącym przez krótki czas internacie dla dzieci w Radości pod Warszawą. Prowadzili go Fela Herclich i Izrael Lichtensztajn<sup>62</sup>. Do ważniejszych działaczy PS-Lewicy należeli kierownik wydziału politycznego Bloku Antyfaszystowskiego Hersz Lent oraz pracownik drzewny Meir Kramarz, który był instruktorem wojskowym organizacji. Według Bermana w getcie lewica miała ok. 100 zorganizowanych działaczy<sup>63</sup>.

Na temat działalności osób związanych z borochohistowską prawicą wiemy jeszcze mniej. Berman znał swoich współpracowników z Centosu: Abrahama Szmidta<sup>64</sup>,

---

nia PS-Lewicy. Lider Centosu. Członek prezydium „Żegoty”. Po 1950 r. w Izraelu. Od 1954 r. w Komunistycznej Partii Izraela.

<sup>56</sup> A.A. Berman, *op. cit.*, s. 72–73.

<sup>57</sup> Na temat Ringelbluma i jego działalności zob. *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, s. XVIII i n.

<sup>58</sup> A.A. Berman, *op. cit.*, s. 184–188.

<sup>59</sup> Lokal Zawodowego Związku Drzewnego. Zob. *ibidem*, s. 188–190.

<sup>60</sup> Genia Ber, działaczka Haszomer Hacair oraz Jungboru (Młodzieży Borochowa).

<sup>61</sup> Mordechaj Szwarzbard (1896–1943), był również jednym z bardziej aktywnych współpracowników „Oneg Szabat”, zostawił w Archiwum Getta bardzo dużo tekstów własnych i odpisów różnych dokumentów.

<sup>62</sup> A.A. Berman, *op. cit.*, s. 192–193.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 194–196.

<sup>64</sup> Abraham Szmidt, przed wojną był w strukturach syjonistycznych, działacz Ligi Pracującej Palestyny.

## XXII Wstęp

Lejba Kaca i Arona Konińskiego<sup>65</sup>. Z ramienia PS-Prawicy aktywnie w samopomocy uczestniczył Jochanan Morgensztern. Bodaj najbardziej obecni na kartach historii są Eliasz Gutkowski oraz Perec Opoczyński.

*Eleonora Bergman  
Tadeusz Epsztejn  
Maciej Wójcicki*

---

<sup>65</sup> A.A. Berman, *op. cit.*, s. 197. Aron Koniński (?–1942), kierownik internatu dziecięcego na Mylnej 18, szwagier Emanuela Ringelbluma.